

Sygn. akt II AKa 365/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Kot
Sędziowie:	SA Tadeusz Kielbowicz SO del. do SA Lech Mużyło (spr.)
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokurator Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 roku

sprawy **K. K.**

oskarżonej z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

P. D. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

M. D. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 5 sierpnia 2014 roku, sygn. akt III K 106/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej K. K. w ten sposób, że orzeczoną wobec niej karę pozbawiania wolności obniża do 2 (dwóch) lat i na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie tej kary warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. C. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej K. K. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT nadto 185,55 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu obrońcy do sądu;

IV. zwalnia oskarżonych K. K., P. D. (1) i M. D. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 r. uznał osk. P. D. (2), M. D. (1) i K. O. za winnych tego, że w nocy z 14 na 15 czerwca 2013 r. w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim uderzeniu D. S. (1) pięścią w twarz, przewróceniu na ziemię, przytrzymywaniu go oraz kopaniu po plecach a także ugodzeniu nożem w przedramię, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci licznych stłuczeń i podbiegnięć krwawych twarzy oraz rany ciętej lewego przedramienia od strony przyśrodkowej ze skośnym przecięciem mięśnia zginacza łokciowego nadgarstka i mięśni prostownika długiego palców oraz prostownika promieniowego nadgarstka, jakie naruszyły funkcje narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 1650 zł. przy czym P. D. (2) czynu tego dokonał będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 4 września 2002 r. w sprawie II K 262/02 za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 17 września 2003 r. w sprawie II K 47/03 za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary odbył w ramach orzeczonej prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie II K 5/10 kary łącznej w okresie między innymi od dnia 20 października 2002 r. do dnia 4 września 2003 r. i od dnia 3 czerwca 2004 r. do dnia 6 września 2006 r. a także prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 23 lipca 2009 r. w sprawie II K 370/09 za czyn z art. 281 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, odbyłą przez niego w okresie od dnia 17 lutego 2009 r. do dnia 19 lutego 2009 r. i od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia 28 czerwca 2012 r. to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wobec P. D. (1), zaś z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wobec M. D. (1) i K. O. i za to na podstawie 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył oskarżonemu P. D. (1) karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonym M. D. (1) i K. O. kary po (trzy) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

Uznał oskarżoną K. K. za winną tego, że w nocy z 14 na 15 czerwca 2013 r. w L., woj. (...) chcąc, aby P. D. (1), M. D. (1) i K. O. dokonali na osobie D. S. (1) rozboju ułatwiła im popełnienie tego czynu w ten sposób, że udostępniła im samochód osobowy marki F. (...) a następnie oczekiwała w punkcie poprzednim napadu rabunkowego, to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk wymierzył jej karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym, P. D. (2), M. D. (2) i K. O. okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia 5 sierpnia 2014 r. zaś K. K. okres zatrzymania w dniach 18 i 19 czerwca 2013 r.

Na podstawie art. 239 § 2 kpk zwrócił D. S. (2) dowody rzeczowe w postaci noża kuchennego, opisanego na karcie 598 akt pod pozycją 1, K. K. telefon komórkowy marki S., opisany na karcie 598 akt pod pozycją 4, zaś P. D. (2) telefon komórkowy marki N., opisany na karcie 598 akt pod pozycją 5.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek noża, opisanego na karcie 598 akt pod pozycją 2.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. kwotę 720 zł. oraz dalsze 165 zł. 60 gr.

Zwolnił oskarżonych P. D. (2), M. D. (2), K. O. i K. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył im opłat.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami obrońcy oskarżonych.

Apelacja obrońcy P. D. (1) i M. D. (1) zarzuciła:

I. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania, a to:

1. art. 391 § 1 k.p.k. w art. 2 § 2 k.p.k. poprzez odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania na rozprawie pokrzywdzonego D. S. (1) i odczytanie jego zeznań, podczas gdy pokrzywdzony otwarcie lekceważył obowiązek stawienia na rozprawie, a informacje na temat jego rzekomego wyjazdu za granicę nie zostały potwierdzone zeznaniami świadków, a jedynie ustalone w miejscu zamieszkania, co w kontekście tego, że pokrzywdzony podawał błędne informacje odnośnie swojego miejsca pobytu, a jego zeznania, które stanowiły dla Sądu główny dowód winy oskarżonych, nigdy nie zostały skonfrontowane z ewidentnie odmiennymi wyjaśnieniami oskarżonych, uznać należy za przedwczesne.

2. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, prowadzących do uznania sprawstwa i winy oskarżonych, a co wyraża się w szczególności w:

- daniu wiary zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym przez pokrzywdzonego D. S. (3) i ooparcie na nich znacznej części relewantnych ustaleń faktycznych i odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, podczas gdy zeznania pokrzywdzonego należy uznać za niewiarygodne z uwagi na fakt, że odmówił on powtórzenia zeznań w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie potrafił wskazać, kto zadał mu cios nożem, dopiero na drugim przesłuchaniu wskazał, że ukradziono mu pieniądze, a także jest osobą zażywającą substancje odurzające,

- ustaleniu, że wyjaśnienia oskarżonej K. K. (wcześniej S.) mogą stanowić podstawę do dokonania niekorzystnych ustaleń odnośnie przebiegu zdarzenia, podczas gdy pokrzywdzony zgłosił ten fakt dopiero na drugim przesłuchaniu, a także nie jest wiadome skąd oskarżeni mieliby czerpać wiedzę o miejscu przechowywania oszczędności przez pokrzywdzonego, a z zeznań partnerki pokrzywdzonego M. P. wynika, że pokrzywdzony nie dysponował większą ilością gotówki, ponieważ wszystko przeznaczał na remont mieszkania,

- uznaniu wyjaśnień oskarżonych M. D., P. D. (1) i K. O. za niewiarygodne w zakresie przebiegu zdarzeń w lokalu pokrzywdzonego, podczas gdy są one w większości spójne, logiczne i konsekwentne, a nie istnieją wiarygodne dowody potwierdzające ustalenia Sądu,

ewentualnie, w razie gdyby Sąd nie podzielił argumentacji obrońcy dotyczącej wyżej opisanych zarzutów wyrokowi zarzucił:

II. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. D. (2) kary pozbawienia wolności, poprzez orzeczenie wobec kary w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności osobiste sprawy, dotychczasowy sposób życia, niekaralność przemawiają za orzeczeniem kary znacznie niższym wymiarze.

Obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I jego części dyspozytywnej poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu,

ewentualnie:

uchylenie zaskarżonego wyroku i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze,

ewentualnie, wobec uznania jedynie zarzutu opisanego w punkcie II zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie oskarżonemu M. D. (2) karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelacja obrońcy osk. K. K. zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie art. 399 § 1 k.p.k. polegającą na odstąpieniu przez Sąd orzekający uprzedzenia oskarżonej K. K. o możliwości zmiany kwalifikacji

prawnej czynu i zakwalifikowaniu go z art. 18 § 3 w związku z art. 280 § 1 kk zamiast art. 18 § 3 w związku z art. 280 § 2 kk.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, polegający na nieuprawnionym uznaniu, iż swoją świadomością oskarżona obejmowała dokonanie przez P. D. (2), M. D. (2) oraz K. O. przestępstwa rozboju na osobie D. S. (1), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do takiego ustalenia, albowiem żaden ze sprawców, a także żaden z innych przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, iż zamiarem współoskarżonych było użycie siły czy groźby wobec D. S. (1), co pozwala na zakwalifikowanie czynu oskarżonego co wyżej jako pomocnictwa do czynu art. 278 § 1 kk.

3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonej kary 2 lat i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, podczas gdy postawa oskarżonej w toku postępowania przygotowawczego, w szczególności ujawnienie istotnych okoliczności związanych z popełnieniem przestępstwa także przez inne osoby oraz ujawnienie okoliczności nieznanymi organom prowadzącym postępowanie umożliwiły wykrycie sprawców i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Obrońca oskarżonej wniósł o:

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie w przypadku uznania, iż obraza przepisów postępowania nie miała wpływu na orzeczeniu wniósł o:

2. zmianę wyroku w punkcie II poprzez wymierzenie oskarżonej kary w wymiarze poniżej dwóch lat pozbawienia wolności (przy zastosowaniu kwalifikacji z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk), bądź w wymiarze 2 (dwóch) lat (przy niezmienionej kwalifikacji w stosunku do wyroku Sądu I instancji) z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na ustalony przez Sąd Odwoławczy okres próby.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Co do apelacji obrońcy oskarżonej K. K..

Apelacja ta okazała się zasadna jedynie w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec tej oskarżonej kary w pozostałej części zaś na uwzględnienie nie zasługiwała.

Prawdą jest, co podnosi skarżący, że Sąd Okręgowy nie wywiązał się z procesowego obowiązku uprzedzenia oskarżonej i jej obrońcy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego jej czynu, co niewątpliwie stanowi naruszenie prawa procesowego.

Trzeba jednak stwierdzić, że w okolicznościach tej sprawy uchybienie to nie miało istotnego wpływu na treść orzeczenia zapadłego wobec osk. K. K.. Wniosek ten nie wynika tylko z faktu, że zmiana kwalifikacji prawnej nastąpiła z surowszej na łagodniejszą (z art. 280 § 2 k.k. na art. 280 § 1 k.k.) ale też z tego, że linia obrony oskarżonej i jej obrońcy wyraźnie zmierzała do redukcji kwalifikacji prawnej zarzucanego jej czynu.

Potwierdza to zarówno stanowisko, jakie prezentował obrońca oskarżonej w końcowych wnioskach przed Sądem I instancji jak też treść wywiedzionej przez niego apelacji gdzie wyraźnie sugeruje przypisanie oskarżonej przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.

Okoliczność ta jest o tyle istotna, że dokonana przez Sąd zmiana kwalifikacji prawnej nie wiązała się z tak daleko idącą korektą, by w jakikolwiek sposób mogła zaskoczyć obrońcę ograniczając tym samym realizację prawa do obrony oskarżonej.

Dla przyjęcia tego rodzaju oceny nie mają większego znaczenia te wywody autora apelacji, które wiążą się z rzekomo niewłaściwym zawiadomieniem oskarżonej K. K. o terminie rozprawy.

Odnosząc się bowiem do tej kwestii z całą stanowczością należy stwierdzić, że podjęta przez sąd próba zawiadomienia oskarżonej o terminie rozprawy przez policję znajdowała uzasadnienie w jej wcześniejszej postawie kiedy na rozprawę się nie stawiała.

Policja zaś poprzez kontakt z matką oskarżonej uzyskała informację, że nie przebywa ona w miejscu swego zamieszkania, albowiem wyjechała za granicę i nie ma z nią żadnego kontaktu.

Sytuacja taka oznaczała więc, że oskarżona mając świadomość toczącego się przeciwko niej postępowania samowolnie przestała się jego przebiegiem interesować – co w świetle treści art. 376 § 1 i 2 k.p.k. upoważniało sąd do prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu pomimo jej nieobecności – tym bardziej, że miała ustanowionego obrońcę, który stawiał się na rozprawę i rzetelnie wykonywał swoje obowiązki.

Wszystko to wskazuje zatem, że jakkolwiek Sąd Okręgowy uchybił treści art. 399 § 1 k.p.k., to jednak w okolicznościach tej sprawy uchybienie to nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zapadłego wobec oskarżonej wyroku, dlatego zarzut apelacji w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie (por. między innymi OSNKW 2002, nr 5-6 poz. 45).

Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia za uzasadniony zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieuprawnionym zdaniem skarżącego uznania, że oskarżona obejmowała swoją świadomością dokonanie przez pozostałych współoskarżonych przestępstwa rozboju na osobie pokrzywdzonego, podczas gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał na zakwalifikowanie czynów oskarżonej, jako pomocnictwa do przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Trafnie w tym zakresie wywodzi Sąd Okręgowy, że zasady określonej logiki sytuacyjnej oraz doświadczenia życiowego ewidentnie sprzeciwiają się przyjęciu, że oskarżona obejmowała swoją świadomością jedynie zwykłą kradzież na szkodę pokrzywdzonego D. S. (1).

W tej kwestii bowiem należy mieć na uwadze cały kontekst sytuacyjny związany zarówno z miejscem, sposobem jak i czasem dokonania tego czynu.

Z wyjaśnień samej oskarżonej K. K. ewidentnie wynika, iż podczas libacji alkoholowej wysunięto propozycję, by jechać do D. S. (1) i zabrać mu pieniądze bo „obrobił” bank.

Już tylko ta okoliczność wskazuje jak właściwie podkreślił to Sąd I instancji, że oskarżona musiała obejmować element, co najmniej groźby użycia przemocy wobec osoby pokrzywdzonego.

Jeżeli do tego dodać, że do mieszkania pokrzywdzonego udało się trzech oskarżonych, podczas gdy znał go tylko jeden z nich (P. D. (2)) i miało to miejsce około godz. 2 w nocy (a więc bardzo nietypowej porze jak na wizyty u znajomych) to tym bardziej trudno przyjąć by oskarżona zakładała iż pieniądze uzyskają w drodze zwykłej kradzieży, bez użycia jakiegokolwiek przemocy.

I wprawdzie w sprawie nie ma żadnych dowodów wskazujących, że oskarżeni wcześniej planowali przebieg całego zdarzenia tym niemniej zważywszy na wskazane wyżej okoliczności związane z jego przebiegiem przewidzenie możliwości jego popełnienia przez osk. K. K. w przyjętej przez Sąd Okręgowy postaci było zupełnie realne.

Mając, więc to wszystko na uwadze również i ten zarzut apelacji, jako bezzasadny na uwzględnienie nie zasługiwał.

Trafny natomiast pozostaje zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec K. K..

Wprawdzie Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zwraca uwagę na fakt negatywnej opinii środowiskowej oskarżonej wywodząc tym samym, że jest ona osobą wysoce zdemoralizowaną, to jednak okoliczność ta sama w sobie nie może przesądzać, że zasługuje na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Przywiązując bowiem dużą wagę do opinii o oskarżonej (która w swej wymowie nie jest tak jednoznaczna jak przedstawia się to w

uzasadnieniu), jednocześnie Sąd I instancji pomija istotne okoliczności przedmiotowe związane z jej udziałem w przypisanym czynie.

W tym względzie wypada przypomnieć, że rola oskarżonej miała ewidentnie drugorzędny charakter i sprowadzała się tylko to tego, że udostępniła pozostałym współoskarżonym samochód, którym udali się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego.

Oskarżona nie podejmowała żadnych aktywnych działań w zakresie czynności sprawczych przypisanego jej czynu, nie miała wyznaczonych dodatkowych zadań, a jej funkcja zamykała się w oczekiwaniu na powrót pozostałych współoskarżonych.

Jest to więc okoliczność, która w powiązaniu z faktem, że jej zachowanie wyczerpywało tylko fazę zjawiskową – pomocnictwa do czynu z art. 280 § 1 k.k. – znacząco redukuje stopień jego społecznej szkodliwości.

Oceniając z kolei sylwetkę oskarżonej nie można pomijać jej postawy w początkowej fazie śledztwa – kiedy to w całości przyznała się do winy wskazując jednocześnie pozostałych współsprawców zarzucanego jej przestępstwa.

I wprawdzie na rozprawie zmieniła wersję swoich wyjaśnień, tym niemniej to co wyjawiała w postępowaniu przygotowawczym miało, kluczowe znaczenie dla ustalenia sprawców i odtworzenia przynajmniej początkowej fazy całego zdarzenia.

Nie mają też tak jednoznacznie negatywnej wymowy dane z opinii o oskarżonej zwłaszcza jeżeli uwzględnić fakt, że w ostatnim czasie podjęła pracę zarobkową (za granicą) ustabilizowała swoją sytuację osobistą (wyszła za mąż) i zajmuje się wychowaniem małoletniego dziecka.

Dlatego uwzględniając te wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec osk. K. K. w ten sposób, że orzeczoną wobec niej karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat i jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby lat 3.

Co do apelacji obrońcy oskarżonych P. D. (2) i M. D. (2).

Apelacja ta w żadnej części na uwzględnienie nie zasługiwała.

Trudno zaakceptować zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 391 § 1 k.p.k. polegającego na rzekomo bezzasadnym odstępieniu od bezpośredniego przesłuchania przed Sądem pokrzywdzonego D. S. (1).

Prawdą jest, że dla prawidłowego przebiegu procesu karnego zawsze korzystniejszą pozostaje sytuacja w której sąd może bezpośrednio przesłuchać świadków zdarzenia. Niekiedy jednak świadek, którego należy przesłuchać ze względów faktycznych nie może stawić się w sądzie – co sprawia, że sąd rozpoznający sprawę zmuszony jest wykorzystać rozwiązanie jakie daje treść art. 391 § 1 k.p.k.

Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy mimo podjęcia wielokrotnych prób nie zdołał sprowadzić świadka D. S. (1) na rozprawę. Ostatnie zaś informacje jakie powzięto odnośnie jego osoby wskazywały, że przebywa za granicą, a miejsce tego pobytu i czas powrotu do kraju jest nieznan.

Prawidłowo zatem sąd odwołał się do treści art. 391 § 1 k.p.k. i odczytał protokoły uprzednio złożonych zeznań tego świadka.

Przepis ten bowiem stanowi samoistną podstawę odczytania protokołu i nie wymaga – poza uprawdopodobnieniem tego, że świadek rzeczywiście przebywa za granicą – spełnienia dalszych przesłanek.

W świetle powyższych okoliczności nie można więc przyjmować, że doszło do naruszenia w tym zakresie jakichkolwiek przepisów prawa procesowego.

Wbrew stanowisku skarżącego nie ma też żadnych zastrzeżeń, co do oceny dokonanych przez Sąd Okręgowy dowodów w sprawie oskarżonych P. D. (1) i M. D. (1). Ocena ta bowiem została przeprowadzona zgodnie z zasadami logiki, wiedzy doświadczenia życiowego i mieści się w granicach art. 7 k.p.k.

W szczególności trudno zgodzić się z tą częścią wyводу skarżącego, w których kwestionuje wiarygodność świadka – pokrzywdzonego D. S. (1).

Przyczyny dla których świadek ten nie mógł być przesłuchany przed sądem są usprawiedliwione a kwestia ta została już wyżej dostatecznie wyjaśniona.

Sam jednak fakt braku zainteresowania pokrzywdzonego sprawą na etapie postępowania sądowego nie dowodzi jak stara się to wykazać autor apelacji – jego niewiarygodności.

Wręcz przeciwnie analiza zeznań św. D. S. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego wskazuje, że są one rzeczowe, spójne i konsekwentne (k. 35 – 39, 90 – 92).

Jak trafnie zauważa Sąd Okręgowy dokładnie opisał on przebieg zajścia, określił osoby sprawców i rolę jaką każdy z nich w trakcie zdarzenia wykonywał.

Jego wiarygodności nie podważa brak precyzyjnego wskazania, który ze sprawców użył noża, jak i to, że o zaborze pieniędzy powiedział dopiero podczas drugiego przesłuchania.

Brak dokładności odnośnie tych kwestii wynikał z charakterystyki przebiegu całego zajścia wszak został on obezwładniony powalony na podłogę i ciągle przetrzymywany przez napastników.

Jeżeli więc w takiej sytuacji nie określa, który z nich użył wobec niego noża, to tylko dowodzi to rzetelności jego zeznań, albowiem dostrzeżenie tego szczegółu było w tych okolicznościach niemożliwe.

Podobnie rzecz wygląda, jeżeli chodzi o stwierdzenie zaboru pieniędzy.

Pokrzywdzony zauważył ich brak dopiero po dokładnych oględzinach swego mieszkania, co było możliwe po powrocie ze szpitala (tuż po zajściu został, bowiem zabrany karetką pogotowia, po czym przeszedł zabieg chirurgiczny). Jeżeli więc nie mówił o tym podczas pierwszego przesłuchania (które odbyło się przed oględzinami mieszkania) to analogicznie jak zostało wcześniej podkreślone okoliczność ta nie podważa, ale wręcz potęguje jego wiarygodność.

Wiarygodności tej nie dyskwalifikuje również fakt, że pokrzywdzony nie wskazał oskarżonym miejsca przechowywania pieniędzy w mieszkaniu. To bowiem, że oskarżeni sami je odnaleźli nie pozostaje niczym nadzwyczajnym zważywszy na fakt, że przybyli tam w takim celu, mieszkanie to było stosunkowo małe, a puszka w której się znajdowały wbrew pozorom jest przedmiotem łatwo zauważalnym.

Tak więc i w tym aspekcie jak trafnie przyjmuje to Sąd Okręgowy zeznania św. D. S. (1) należało uznać za w pełni miarodajne.

Trudno też podzielić wątpliwości autora apelacji odnośnie oceny wyjaśnień współoskarżonej K. K..

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku omówieniu dowodu z wyjaśnień tej oskarżonej poświęcił wyjątkowo dużo miejsca. Przeprowadzona w tym zakresie analiza prowadzi do jednoznacznych wniosków, iż złożone przez nią wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego zasługują w pełni na uwzględnienie. To zaś, że oskarżona ta na rozprawie odwołała te wyjaśnienia niczego w tym zakresie nie zmienia.

Taka postawa jest przecież powszechnie znana w praktyce sądowej i na ogół stanowi wyraz realizowanej w swoisty sposób linii obrony.

Warto przy tym zauważyć, że oskarżona K. K. w najmniejszym stopniu nie potrafiła wytłumaczyć przyczyny zmiany swego stanowiska na rozprawie.

Powolywanie się na stan nietrzeźwości podczas przesłuchania w śledztwie ma wręcz absurdalną wymowę, szczególnie, jeżeli się zważy chociażby na fakt, że przesłuchiwana była dwukrotnie (k. 80 – 83, k. 161 – 163) w różnych dniach i to kolejno najpierw przez funkcjonariusza policji później zaś przez prokuratora.

Dodatkowo sąd przesłuchał też w charakterze świadków policjantów, którzy wykonywali z nią czynności w sprawie i wszyscy wykluczyli by wyjaśniała nietrzeźwa.

W świetle, więc wskazanych wyżej okoliczności przyjęcie przez Sąd I instancji za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie wyjaśnień oskarżonej K. K. złożonych w śledztwie było prawidłowe i nie może budzić żadnych wątpliwości.

Nie może być też najmniejszych zastrzeżeń w zakresie przyjętych przez Sąd meriti ustaleń odnośnie użycia przez oskarżonych noża.

Wynika to, bowiem nie tylko z zeznań pokrzywdzonego, który wskazał, że oskarżony M. D. (1) w trakcie, gdy był przytrzymywany przez sprawców pytał pozostałych o nóż, potem zaś poczuł ból od uderzenia jakimś ostrym narzędziem w lewą rękę, (k. 38, k.91) ale także z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Biegły ten wbrew stanowisku lansowanym przez apelację stwierdził jednoznacznie, że powstałe u pokrzywdzonego obrażenia w postaci między innymi przecięcia mięśni zginacza łokciowego, a także nadgarstka zostały spowodowane od uderzenia nożem i co do tego nie ma praktycznie żadnych wątpliwości (k. 42, k. 455-456, k. 905-906).

Wprawdzie biegły w opinii uzupełniającej na wyraźne pytanie obrońcy oskarżonych teoretycznie nie wykluczył, by stwierdzone obrażenia mogły powstać od uderzenia szkłem. Zaznaczył jednak, iż jest to możliwe tylko w sytuacji gdyby szkło uderzyło w rękę spadając z dużej wysokości co w okolicznościach przebiegu całego zdarzenia jest wręcz nieprawdopodobne (k. 905 – 906).

Wszystko to, więc pozwala w całej rozciągłości zaaprobować ustalenia, że oskarżeni posługiwali się w trakcie zajścia nożem, a stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia są wynikiem użycia tego narzędzia.

Powołane wyżej w treści niniejszego uzasadnienia uwagi w sposób jednoznaczny podważają tezę jakoby wyjaśnienia oskarżonych M. D. (4), P. D. (1) i K. O. były spójne i logiczne, a tym samym zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienia tych oskarżonych szczegółowo omówił, wskazując na ich niespójność, brak logiki a nawet wzajemną sprzeczność.

Trudno, więc w takiej sytuacji jak chce skarżący dowody te uznać za wiarygodne, a jednocześnie pozbawić tegoż waloru zeznania pokrzywdzonego, złożone w śledztwie wyjaśnienia K. K. czy opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, które to dowody wzajemnie się uzupełniają, i prowadzą do jednoznacznego wniosku, że oskarżeni są sprawcami przypisanego im czynu.

Czyn ten Sąd Okręgowy zakwalifikował, jako przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i ocena ta pozostaje prawidłowa.

Nie może w szczególności budzić żadnych zastrzeżeń, że wszyscy oskarżeni będąc obecni w mieszkaniu pokrzywdzonego obejmowali swoją świadomością i akceptowali fakt użycia wobec jego osoby niebezpiecznego narzędzia w postaci noża. I chociaż pokrzywdzony nie jest w stanie (z przyczyn omówionych wcześniej) dokładnie określić, który ze sprawców tego narzędzia użył, to jednak przedstawiona przez niego sekwencja wypadków potwierdza postawioną wyżej tezę. W tym względzie trzeba bowiem zwrócić uwagę, że wg. św. D. S. (1) osk. M. D. (1) pytał o nóż (rozpoznał go po głosie). Nie spotkało się to ze sprzeciwem któregośkolwiek z pozostałych oskarżonych. Wręcz przeciwnie w chwilę po tym pokrzywdzony poczuł ból w lewej ręce od zadanego mu ciosu. Dowodzi to zatem, że chociaż noża użył jeden spośród oskarżonych, to pozostali dwaj w pełni aprobowali to zachowanie, a nawet ułatwiali

– albowiem pokrzywdzony był przez nich mocno przytrzymywany na podłodze co niewątpliwie ułatwiało zadanie ran nożem.

Okoliczności te są więc o tyle istotne, że w całości podważają sugerowaną w apelacji tezę, iż użycie noża to był eksces jednego ze sprawców, którego pozostali nie aprobowali i tym samym nie obejmowali swoją świadomością takiego zachowania.

Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że oskarżeni wcześniej nie planowali użycia noża, zamiar w tym zakresie zrodził się w trakcie zajścia wynikał z potrzeby przełamania oporu pokrzywdzonego i był akceptowany przez wszystkich oskarżonych. Są to więc okoliczności, które w pełni pozwalają uznać za prawidłową przyjętą przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ich zachowania.

Sąd Apelacyjny nie znajduje też żadnych zastrzeżeń co do wysokości orzeczonej wobec osk. M. D. (1) kary pozbawienia wolności.

Trafnie w tym zakresie zwraca uwagę Sąd I instancji na szereg okoliczności obciążających związanych ze stroną przedmiotową tego czynu (wcześniejsze zaplanowanie, najście pokrzywdzonego w jego mieszkaniu dużą zuchwałość i brutalność w działaniu) – co sprawia, że kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jako oscylująca w najniższych granicach ustawowego zagrożenia wymierzona temu oskarżonemu nie może uchodzić za rażąco surową.

Reasumując, więc w świetle wskazanej wyżej argumentacji apelacja obrońcy oskarżonych na uwzględnienie nie zasługiwała – w konsekwencji zaskarżony wyrok, jako trafny w stosunku do oskarżonych P. D. (1) i M. D. (2) należało utrzymać w mocy.

Kierując się sytuacją majątkową wszystkich oskarżonych sąd zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 k.p.k.).